

## **PRAWO CO DNIA**

### **WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI**

#### **Prywatne więzienia w Polsce - za i przeciw**

**Przybywa skazanych i konieczne będzie zbudowanie wielu zakładów karnych. Powstał problem, czy powinny w tym uczestniczyć firmy prywatne.**



*Na zdjęciu od lewej: Marcei Król, „Project Finance Poland”, płk Waldemar Śledzik, zastępca dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Krzysztof Sobczak, „Rz”, Janusz Zagórski z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Tomasz Krawczyk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Monika Płatek z Uniwersytetu Warszawskiego*

W polskich zakładach karnych jest 71 tys. miejsc, ale przebywa w nich 87 tys. osób. Ponad 30 tys. skazanych czeka w kolejce. Do tego dwie trzecie istniejących więzień to obiekty stare, niektóre wręcz nie nadające się do eksploatacji. W Ministerstwie Sprawiedliwości trwa dyskusja, w jakim stopniu firmy prywatne powinny uczestniczyć w rozwoju tej infrastruktury.

#### **Są tańsze**

Zwolennicy prywatnych więzień powołują się na zagraniczne przykłady i wskazują, że są one tańsze, realizują powierzone im zadania co najmniej tak jak państwowe, a przede wszystkim powstają za prywatne pieniądze.

- Prywatni inwestorzy budują szybciej i sprawniej, co w efekcie oznacza taniej - mówił w trakcie debaty zorganizowanej w redakcji "Rzeczpospolitej" Tomasz Krawczyk z Wydziału Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Spór jest natomiast o różnicę w kosztach eksploatacji.

Dr Monika Płatek z Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, że po kilku latach wyrównują się one z kosztami w obiektach państwowych. Jednak zdaniem Tomasza Krawczyka jest to skutek nie tylko wzrostu kosztów w obiektach prywatnych, lecz także obniżania w państwowych. - Działa tu swego rodzaju konkurencja - komentuje Krawczyk.

Dr Płatek zwraca jednak uwagę na niebezpieczeństwa, jakie niesie poszukiwanie oszczędności poprzez obniżanie jakości pracy penitencjarnej. W USA w prywatnych więzieniach zatrudnia się gorzej przygotowany personel, oszczędza na szkoleniach, rezygnuje z działań terapeutycznych. - Skutek jest taki, że w prywatnych więzieniach jest więcej zjawisk patologicznych niż w państwowych - dodaje dr Płatek.

### ***Trzeba budować***

- Praprzyczyną dyskusji o potrzebie poszukiwania alternatywnych sposobów powiększenia bazy więziennictwa jest trwające od lat przeludnienie zakładów karnych - mówi płk Waldemar Śledzik, zastępca dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Potwierdza to dr Janusz Zagórski z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, który wielokrotnie zwracał rządowi uwagę na potrzebę rozwiązania tego problemu. Dlatego wśród kilku wariantów projektowanych działań, oprócz budowy dodatkowych pawilonów w istniejących więzieniach, przerabiania na ten cel niektórych obiektów wojskowych, zaplanowano budowę czterech zakładów niepaństwowych.

- Nie rozstrzygnęliśmy jeszcze, czy będą to klasyczne prywatne więzienia, czy może obiekty zbudowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, a obsługa zostanie podzielona pomiędzy państwo i partnera prywatnego - mówi płk Śledzik.

- Możliwe są różne warianty: budowa i potem cała obsługa przez firmę prywatną, ale też rozwiązanie, w którym taki operator zajmuje się obsługą techniczną, administracyjną, sanitarno-socjalną, a strażnicy i wychowawcy są państwowi - mówi Marcei Król, prezes firmy Project Finance Poland, reprezentującej jedną z międzynarodowych firm chcących budować więzienia w Polsce. Ministerstwo Sprawiedliwości w swych projektach nie wyklucza wariantu z dość szerokim zakresem obowiązków firmy prywatnej. - Gdyby prywatny operator odpowiadał za cały zakres zadań zakładu karnego, musiałby spełniać wysokie wymagania zarówno co do zasad zarządzania nim, jak i doboru kadry, metod jej pracy - podkreśla płk Śledzik.

### ***Standardy i nadzór***

- W krajach, w których prowadzone są więzienia w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, wypracowano już pewne standardy - mówi Alina Sarnacka, doradca z PricewaterhouseCoopers. Przed rozpoczęciem realizacji projektu wymagane są bardzo szczegółowe analizy ekonomiczne, organizacyjne, prawne, a potem wszystko jest bardzo szczegółowo monitorowane. - W więzieniu takim stale przebywa kontroler z ministerstwa, który codziennie sprawdza przestrzeganie wszystkich procedur. W razie niedociągnięć ministerstwo potrąca operatorowi część kwoty należnej za wykonywaną na rzecz państwa usługę - dodaje Sarnacka.

- Te złożone analizy przed decyzją o inwestycji, a potem precyzyjne procedury w trakcie prowadzenia obiektu zapewniają wysoką przejrzystość tych przedsięwzięć - dodaje Jarosław Dąbrowski, doradca z firmy Deloitte. Jego zdaniem dla potrzeb projektów przygotowywanych w Polsce powstają analizy, jakich nie robi się w sektorze publicznym. - Skutkiem tego będzie także podnoszenie standardów w więzieniach państwowych - dodaje Dąbrowski.

- Tylko czy te standardy będą w praktyce realizowane? - pyta dr Monika Płatek. Jej zdaniem amerykański przykład świadczy, że mogą z tym być kłopoty, a po latach praktycznego działania prywatnych zakładów karnych w USA więcej jest doświadczeń negatywnych niż pozytywnych.

Dla równowagi Alina Sarnacka przywołuje przykład Wielkiej Brytanii, gdzie są prywatne więzienia lepsze i gorsze od państwowych, ale średnia ich ocen przewyższa nieco państwowe. - To jest dowód,

że wariant partnerstwa publiczno-prywatnego także w Polsce powinien być poważnie brany pod uwagę - dodaje Sarnacka.

### ***Wezmą pod uwagę***

Jak wynika z informacji przedstawionych przez dyr. Śledzika, skorzystanie z możliwości budowy więzień przez firmy prywatne znalazło się wśród rekomendacji przedstawionych przez specjalny zespół pracujący w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jednak naukowcy badający problem prywatyzacji zakładów karnych zwracają uwagę, że mechanizmy partnerstwa publiczno-prywatnego, stosowane coraz częściej przy inwestycjach komunalnych, powinny być szczególnie kontrolowane w dziedzinie, w której przedmiotem "obsługi" są ludzie.

- Gdyby takie więzienia w Polsce powstawały, konieczne byłoby ich stałe monitorowanie zarówno pod kątem przestrzegania przepisów kodeksowych, jak i standardów sanitarnych, socjalnych i po prostu praw człowieka - konkluduje dr Janusz Zagórski.

### **KRZYSZTOF SOBCZAK**

#### **Gdzie skazani odsiadują wyroki**



Ze 156 dzisiejszych jednostek penitencjarnych (zakłady karne 86, areszty śledcze 70) ponad 60 proc. (95) powstało przed I wojną światową. Jeszcze dziś więziennictwo eksploatuje więzienia z XIII w. zakład karny w Koronowie, i z XIV w. zakład karny w Łęczycy. Najmłodsze jednostki to areszty śledcze w Radomiu (oddany w 1998 r.) i w Piotrkowie Trybunalskim (2003 r.). W 2006 r. rozpoczęto budowę nowego zakładu karnego na 600 miejsc w Opolu Lubelskim. Pierwsi skazani trafią tam w 2009 r. Do końca 2009 r. więziennictwo musi przygotować 17 tys. nowych miejsc. Stawia głównie na rozbudowę dzisiejszych jednostek i adaptację obiektów przekazanych przez wojsko. a.ł.